

**Nasza szkoła jest bez wątpienia jedyna w swoim rodzaju. Za to ją cenimy. Jednak każda rzecz ma swoje plusy i minusy. Nasz rok szkolny dzieli się na trzy okresy, czyli trymestry. Kiedy w innych szkołach wystawiane są oceny na koniec semestru, u nas trwa już drugi trymestr i znowu rozpoczyna się seria sprawdzianów i testów. Przyjrzyjmy się lepiej temu zagadnieniu i dowiedzmy się, co jest korzystniejsze okiem nauczyciela i okiem ucznia.**

## Trymestry czy semestry, oto jest pytanie

**Jak podzielić rok szkolny? Czy znajdziemy na to pytanie idealną odpowiedź?**

Młodzi ludzie jak zwykle patrzą na swoje przywileje krytycznym okiem. Trzy trymestry to ciekawy temat. Uczniom podoba im się, że mają trzy kropki zamiast dwóch w ciągu całego roku, mają też trzy przerwy trymestralne. W dniu, kiedy kończy się trymestr, nauczyciele wraz z dyrekcją przygotowują dla nas specjalne warsztaty - możemy na przykład tańczyć, malować lub gotować. Okiem młodych to rzeczywiście duże plusy. Więcej wolnego i nieprzygotowań do wykorzystania, czas do wakacji szybciej upływa, czego chcieć więcej? Okazuje się jednak, że nie wszystko jest tak



kolorowe, jak mogłoby się wydawać. Koniec trymestru wiąże się bowiem ze stresem, częstszym odpytywaniem, sprawdzianami z każdego przedmiotu i kilkoma kartkówkami w ciągu jednego dnia. Niektóre przedmioty sprawiają nam więcej kłopotu i nie mamy czasu, żeby zaimponować wszystkim nauczycielom. Nauki jest u nas więcej niż w większości szkół. Czas ucieka nieubłaganie, ciągle wydaje się, że koniec trymestru tuż, tuż. Nauczyciele wciąż straszą nas nieuchronnym wystawianiem ocen. Dostać świadectwo z czerwonym paskiem to cel wielu z nas. A co na to sami belfrowie? Z dumą i uśmiechem deklarują, że lubią patrzeć na uczniów starających się i piszących kartkówki na piątki. Pozostaje nam dokładać starań, żeby nasi nauczyciele byli zadowoleni. Nam też to wyjdzie na dobre.

*wiesia*

## Słońce to nie zabawa!

Zbliżają się wakacje i niektórzy wyjeżdżają do cieplejszych miejsc, inni zostają w domu i będą częściej na dworze. Jednak słońce będzie wszędzie i trzeba się przed nim chronić. Służą do tego kremy i olejki z filtrem, stworzone aby nie oparzyć skóry. Czapka, kapelusz lub szmaciana chustka zawiązana na głowie chronią nas przed udarem. Jeśli chcemy pływać, też

trzeba pomyśleć o ochronie. Słońce będzie na nas świecić, trzeba się posmarować filtrem wodoodpornym, bo słońce dociera też pod wodę. Po wyjściu z morza lub jeziora trzeba się znowu posmarować olejkiem. W takich momentach trzeba mieć również nakrycie głowy. Zawsze kiedy idziemy na spacer trzeba mieć przy sobie butelkę wody i okulary

z filtrem, który ochroni nasze oczy. Najlepszy czas na wyjście na dwór to kilka godzin przed lub po dwunastej, ale nie w samo południe, ponieważ o tej godzinie słońce najbardziej świeci i może wywołać poparzenia. Każdy lubi mieć brązową skórę, ale słońce może wywołać oparzenia lub choroby skóry. Trzeba się chronić.

*manuel.02*

**W naszej szkole jest bardzo dużo osób, które lubią ubierać się modnie. Gdy jeden uczeń lub uczennica ubierze się trochę inaczej, niektórzy próbują kopiować ten styl, inni nie naśladują, lecz komplementują.**

## Oryginalny wygląd

Jak widać na zdjęciu, przyjaciółki są ubrane identycznie. Mają buty z kolcami, czarne bluzki z sową, wiosenne spodnie w kwiatki i podobne fryzury. Dziewczynki na zdjęciu nie kopiowały tylko umówiły się dzień przed, że się tak samo ubiorą i sobie po prostu nie zazdrościły. Potrafią bawić się tym, jak wyglądają. Każdy ma swój styl i należy to szanować. Wiele osób bardzo lubi tradycyjne krótkie spodnie, koszulki z krótkim rękawkiem i do tego letnie buty. Kiedy jest zima to wkłada się zazwyczaj ciepłe kozaki, swetry i kurtki narciarskie. Na szczęście są tacy, którzy ubierają się kolorowo i dzięki temu moda nie jest nudna.



*Natala, Pablo*

## Co trzeba zabrać na piknik?

Już niedługo wakacje, więc będzie ciepło i na pewno będzie nam się chciało rozłożyć koc i powylegiwać się na trawie. Możemy zrobić sobie piknik, ale co na niego zabrać? Trzeba wziąć butelkę wody, bo na słońcu zawsze chce się pić. Potrzebny jest koszyk piknikowy, w którym będą kanapki, słonecznik, owoce, takie



jak winogrona, gruszki, jabłka, brzoskwinie i pomarańcze. Warto mieć koc w kratkę i parasol przeciwsloneczny. Nigdy nie zapomnijmy o woreczkach na odpadki, nie powinniśmy zostawiać po sobie śmieci. Gdy mamy już te wszystkie rzeczy, możemy jechać na udany piknik.

*karka\_10*

# Zabawa w szkole jest możliwa!

W piątek, 12 kwietnia nikt z klasy czwartej, piątej i szóstej nie miał zamiaru uciekać czym prędzej ze szkoły. Zaczynał się weekend, ale u nas odbyła się "Noc w szkole". Każdy miał swoje jedzenie, śpiwór, poduszkę, materace i namioty. Wiele osób miało gry planszowe, Alan przyniósł zestaw do gry w pingponga. Sale lekcyjne zamieniły się w nasze pokoje, w których ułożyliśmy swoje rzeczy i oczywiście łóżka.

## Niezapomniana noc w szkole

**Ta noc była bardzo długa i śmieszna. Każdy miał dobry humor. Pani Justyna, Magda i Monika miały świetny pomysł.**

Na początek większość z nas poszła zjeść kolację. Mieliśmy do dyspozycji wiele rzeczy ze stołówki. Każda klasa rozłożyła swoje rzeczy na osobnych stołach. Wszystkim bardzo smakowały gofry, które przygotowały dziewczyny z piątej klasy. Kiedy niektórzy zjedli, chętni zajmowały się zmywaniem naczyń. Potem każdy musiał znaleźć miejsce w swojej sali, nadmuchać materace i pościelić legowiska. Zajęliśmy trzy klasy, wynieśliśmy z nich stoliki i krzesła, zostawiliśmy tylko kilka na zrobienie bufetu. Materace przynieśliśmy z sali gimnastycznej albo nadmuchaliśmy swoje. Klasy były nimi wypełnione po brzegi. Później zaczęła się zabawa. Niektórzy grali w gry planszowe, inni



wyginali się na Twisterze. Czwartoklasiści urządzili turniej bieżącego ping-ponga. Wszyscy grali też w zbijaka, bo mogliśmy wejść do sali gimnastycznej. Bardzo podobała nam się gra w zbijaka, bo mało się kłóciliśmy i każdy był zadowolony. Niestety nie każdy mógł zostać do końca. Kiedy zaczęła się ciekawa zabawa, Michał Dziubak

musiał iść do domu. Na szczęście mógł zostać w szkole, dopóki nie zaczęliśmy oglądać filmów. Kiedy dziadkowie Michała byli już przed szkołą, niektórzy myśleli, że to Slendermany i bardzo się przestraszyli. Dziwnie było chodzić po szkole, bo w nocy wygląda zupełnie inaczej. Światło świeciło się tylko na kilku korytarzach,

tam gdzie spaliśmy i graliśmy, ale i tak nikt nie miał ochoty chodzić po ciemnych miejscach. Kiedy wszyscy zmęczeni się od biegania w sali gimnastycznej, poszliśmy na filmy. Szóstoklasiści urządzili swój własny pokaz komedii. Karolinę i Kasię zaczęły boleć głowy, inni bardzo ziewali. Dziewczyny zostały w klasie pod



namiotem, ale i tak nie poszli spać, tylko grali w różne gry. Za to Hania zasnęła od razu, kiedy się położyła i nie obudził jej nawet materac, który przez przypadek na nią spadł, kiedy inni po ciemku wchodzili do klasy. Po powrocie z seansu panie mówiły nam, żebyśmy byli cicho, a my staraliśmy się uszanować ich prośbę.

Jednak w nocy szósta klasa długo grała w butelkę, cisza nocna nie była bardzo cicha. Wiele osób przed spaniem rozmawiało ze swoimi rówieśnikami. Wszystkim bardzo podobała się ta impreza. Rano nie chcieliśmy iść do domu. Czekamy na kolejną noc w szkole! *Karka\_10, manuel.02 i honia123*



**Nadchodzi pomoc dla smutasów.**

### Jak rozweselić innych?

Żeby rozweselić innych trzeba samemu mieć dobry humor i dużo entuzjazmu. Na początku trzeba znaleźć i odkryć w tej osobie, co ją naprawdę rozśmiesza. Jedni lubią opowiadać kawały, inni wolą obrazki albo komiksy. Czasami trzeba jakoś inaczej rozweselić kolegę lub koleżankę. Nawet jeśli coś podziało kilka razy, to w końcu robi się strasznie nudne. Niektórzy cieszą się z kawałów, ze śmiesznych sytuacji i cieszą się z tego, że inna osoba jest szczęśliwa. Inni wolą gdzieś pójść i pograć w piłkę albo posiedzieć na ławce. Kiedy chce się komuś zrobić kawał, to lepiej wybrać taki, który tego kogoś rozbawi, a nie

zasmuci. Bardzo ważne jest to żeby wszyscy byli szczęśliwi i uśmiechnięci. Gdy widzisz kogoś smutnego to nie czekaj, tylko od razu tę osobę rozśmiesz. Trzeba zawsze starać się uśmiechać i szukać tego, co jest pozytywne. Nawet kiedy się gra w grę planszową i się przegrało, to nie trzeba się smuć bo najważniejsza jest dobra zabawa. Najlepiej być dla wszystkich miłym i przyjacielskim. To wcale nie jest łatwe, ale są takie osoby, które uśmiechają się do każdego i nawet kiedy coś złego im się zdarzy, dalej mają dobry humor. Takie osoby bardziej lubimy i chcemy z nimi przebywać. Uśmiech to sposób na przyjaźń. *mukarat pablo, karka\_10*

**Wiele dziewczyn doбира dodatki do swego ubioru.**

### Małe, a jednak dodają uroku

Dziewczyny kupują kolczyki czy naszyjniki. Oto mały poradnik, dzięki któremu zawsze będziesz wyglądała olśniewająco! Po pierwsze, pamiętaj aby biżuteria pasowała ci do ubioru, np. różowy do różowego, czarny do białego. Po drugie, musisz wiedzieć, w których kolczykach czujesz się lepiej i ładniej wyglądasz. Jeśli pasują ci duże kolczyki, lecz nie czujesz się w nich wygodnie, kup mniejsze, ale nie za małe. Po trzecie, możesz znaleźć fantazyjną biżuterię w kształcie wąsów lub zwierząt. Polecam ją jeśli chcesz być oryginalna. Gdzie można kupić taką biżuterię? We wszystkich sklepach z biżuterią, lecz ja polecam te dwa: "Glitter" oraz "Rossman". Można tam



znaleźć naprawdę ładne ozdoby. Najważniejsze, nigdy nie chowaj biżuterii gdzieś głęboko, bo wstydzisz się ją ubrać. Zadaj sobie pytanie: Po co ją kupiłaś? Po to, by ją chować czy nosić? I nie martw się, że inni nie mają takich ozdób, bo jedyne co naszyjniki lub bransoletki mogą zrobić to tylko poprawić ci humor. *Basia2001*

# Na tropie przygody...

24.04.2013r., kiedy trzecia klasa gimnazjum pisała test, wyjechaliśmy na wspólną wycieczkę klasy czwartej i piątej. Bawiliśmy się w Kotlinie Kłodzkiej. Najpierw dojechaliśmy do zamku w Jedlinie Zdrój, a tam pan, który nas oprowadzał, zadawał bardzo dużo pytań i ten, kto zdobył najwięcej punktów, dostał nagrodę. Wygrała Iga i otrzymała książeczkę.

## Porcelanowe kubki i park linowy



### W Jedlinie Zdrój mieliśmy też ciekawe zajęcia z ozdabiania białej porcelany.

Natalia przygotowała kubek dla swojej mamy, a pani Justyna nakleiła ozdoby z Reksiem. Potem przyjechaliśmy do kopalni

w Osówce. Obejrzelśmy tam dawne sprzęty wojska niemieckiego i wielkie sople lodu w najdalszej części kopalni. Gdy dojechaliśmy do ośrodka, większość z nas kupiła sobie w automacie skaczące kauczuki. Niestety kauczuk Hani wpadł do rzeki, ponieważ za mocno go odbiła. Na szczęście zrobiliśmy drabinkę z rąk i Alan go wyłowił. Drugiego

dnia zwiedziliśmy kopalnię złota Złoty Stok, a tam poznaliśmy alchemika ze szczurkiem Maksiem. Potem była zjeżdżalnia. Michał najpierw się bał, ale dzielnie zjechał. Z kopalni wyjechaliśmy kolejką i poszliśmy do parku linowego Skaliśko. To była naprawdę świetna zabawa. Najtrudniejsza była trasa Gacek i stacja Tarzan,

na której trzeba było skoczyć na linie i nogami chwycić się siatki. Trudna była też Deskorolka, niektórzy prawie z niej spadli. Były też tyrolki, a na końcu każdy dostał dyplom. Na koniec odwiedziliśmy Kaplicę Czaszek, która trochę nas wystraszyła. Wycieczka była świetna!

*honia, hania.lagun*



"Baśniobór" to książka fantastyczno -przygodowa autorstwa Brandona Mulla. Opowiada o nastoletniej Kendrze i jej młodszym bracie Secie. Pewnego razu okazuje się, że rodzeństwo musi pojechać do dziadków Sorensonów, u których nigdy wcześniej nie byli.

## Rezerwat magii

Dzieciaki otrzymują pokój na strychu, w którym będą mieszkać przez pewną część wakacji. Ich współlokatorką jest kura. Okazuje się, że pan Sorenson ma duży, piękny ogród pełen zwierząt, lecz tuż obok niego jest las, do którego bohaterowie nie mogą się zbliżyć. Jednak Seth postanawia zwiedzić tajemniczy bór. Podczas wycieczki postanawia wejść do małej chatki, gdzie spotyka wiedźmę Muriel. Przestraszony jej upiornym wyglądem i zachowaniem ucieka, ale nic nie mówi dziadkowi. Zaciekawiona Kendra również postanawia odwiedzić las. Dziewczyna znajduje jednak aleję.



Rozglądając się po jej zakątkach wraca do domu. Niebawem Kendra znajduje stary dziennik. Są w nim zapisane tylko dwa słowa: "wypij mleko". Szczerze polecam. *Basia2001*

Jak pokonać swój strach? To pytanie zadaje sobie wielu z nas.

## Każdy czegoś się boi

Jeśli na przykład boimy się wejść do kopalni czy jaskini, poprośmy koleżanki bądź kolegów, aby przy nas byli. Ich obecność może nam pomóc, kiedy wchodzimy do nawet najciemniejszych miejsc. Aby przezwyciężyć lęk, trzeba go "odwiedzić", czyli wejść na górę w parku linowym albo pogłaskać groźnie wyglądającego kota. Po pewnym czasie w końcu zrozumiemy, że nas strach

był niczym nie poparty i przestaniemy się tak bardzo bać. Jednak są rzeczy, których bardzo trudno się nie obawiać. Wtedy należy powoli zmniejszać lęk, a jeśli to nie wychodzi, nie przejmować się i po prostu na chwilę zapomnieć o lęku. Dobrym sposobem na pozbycie się strachu jest nie myśleć o nim. Ale czy to jest proste?

*Basia2001*

Niektórym z nas noszenie kasku może wydawać się głupie i niemodne.

## Pamiętaj o kasku!

Kiedy wchodzimy do kopalni albo wybieramy się na klasową wycieczkę rowerową, zakładamy kask. Jednak są wśród nas osoby, które uważają, że umieją jeździć na rolkach lub rowerze na tyle dobrze, że ochrona głowy nie jest im potrzebna. Jednak nawet tym zaawansowanym może przytrafić się wypadek, na przykład po nieudanym triku w skateparku. Dlatego kask jest tak ważny. Bez niego można odnieść obrażenia lub nawet zginąć. Jeżeli nie podoba ci się twój kask, pod żadnym pozorem z niego nie rezygnuj! Możesz kupić sobie nowy, ładny,

w twoim ulubionym kolorze lub pomalować i dokleić naklejki na starym kasku. Kiedy już będziesz miał śliczny kask, możesz udać się do skateparku. Czy są one dobrym miejscem na spędzenie wolnego czasu? Oczywiście, że tak. Tam każdy może nauczyć się kilku ciekawych trików, lub po prostu sprawdzić swoje umiejętności. Uwaga! Pomimo tego, że skateparki są świetne, nie nadają się dla początkujących. Zanim pójdziesz na tego typu miejsca rozrywki, upewnij się, że twoje umiejętności są wystarczające.

*Basia2001*

# Konkursy to dla nas pestka!

**Klasa szósta, korzystając z wolnego czasu podarowanego przez piszących testy uczniów klasy trzeciej gimnazjum, wybrała się w okolice Piechowic, do Uroczyska. Wycieczka w tamto miejsce według wszystkich biorących udział była strzałem w dziesiątkę. Wszyscy byli zachwyceni. Niektórzy mówili także, iż bardzo chcą tam jeszcze kiedyś pojechać.**

## Poprawczak pod nazwą Uroczyska

**Na wycieczce czekało na nas wiele atrakcji. Najbardziej zapamiętałam zadanie odbijania vipa z konwoju.**

Zasady konkurencji były bardzo proste, należało niezauważenie trafić vipa przygotowaną wcześniej amunicją z kisielu i woreczków foliowych. Klasa podzieliła się za dwie grupy, w tym samym czasie jedna grupa szła do lasu przygotowywać zasadzkę i kryjówki dla



siebie, zaś druga drużyna brała udział w zajęciach umacniających więzy między uczestnikami, miała też czas na obmyślenie sprytnego planu ochrony swojego vipa. Następnie, po krótkiej przerwie, konwój wyruszał prosto w objęcia terrorystów. Zabawa była niesamowita. Na drugim miejscu zdecydowanie znalazł się paintball i mimo, że mieliśmy tylko jeden dzień na zrealizowanie związanych z nim planów, wszyscy byli zadowoleni. Na początku wszyscy musieli zostać natychmiastowo przeszkoleni, abym nie strzelać w głowę lub z odległości mniejszej niż

wyznaczona ilość metrów. Następnie dzieliliśmy się na grupę, która była bardziej "zaawansowana" i tą mniej, aby poziom był wyrównany. Mecze wygrywała drużyna z największą liczbą trafień. Moim zdaniem godne zauważenia były też mniej widowiskowe zajęcia, takie jak chodzenie po gorących, rozżarzonych węglach i zjazd na tyrolce, które też przyjęto z entuzjazmem. Reasumując: podczas wycieczki wszyscy bawili się doskonale, a dodatkowe rozrywki zapewniali świetni instruktorzy. Jak gdzieś jechać, to tylko tam. Polecam! *nekoneko*

## Literat

2 maja w głogowskim Klubie Batalionowym odbył się finał konkursu literackiego pod hasłem "A nad nami Białe - Czerwona". Organizatorem imprezy było Głogowskie Stowarzyszenie Literackie i Klub Batalionowy. Z radością informujemy, że patriotyczna poezja naszego ucznia z trzeciej gimnazjum, Pawła Wysoczańskiego, została wyróżniona. Gratulujemy! *redakcja*

## Łuczniczki

Uczennice klasy IIB gimnazjum wzięły udział w Turnieju Łuczniczym z okazji 240 rocznicy powstania Karczowisk, zajęły następujące miejsca: Patrycja Rozmus II miejsce, Sandra Michalik III miejsce, Klaudia Sztando IV miejsce. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! *redakcja*

## Nasi przyrodnicy i matematycy

12 kwietnia cztery drużyny z naszej szkoły wzięły udział w Ogólnopolskiej Młodzieżowej Olimpiadzie Turystyczno-Krajoznawczej. Konkurs ten jest bardzo trudny, składa się z testów z wiedzy teoretycznej, oraz praktyki. Sprawdza umiejętność rozkładania namiotu, rzutu do celu, rozpoznawania roślin i tropów zwierząt, udzielania pierwszej

pomocy. 1 miejsce zajęły Ola Skibicka, Ola Obszańska, Monika Rosowska. Dziewczyny, zakwalifikowały się do etapu wojewódzkiego. 11 maja 2013 w drugim etapie konkursu, który odbył się w Szklarskiej Porębie, zajęły zaszczytne drugie miejsce. W Międzynarodowym Konkursie Matematycznym "Kangur" wynik bardzo dobry uzyskała Weronika

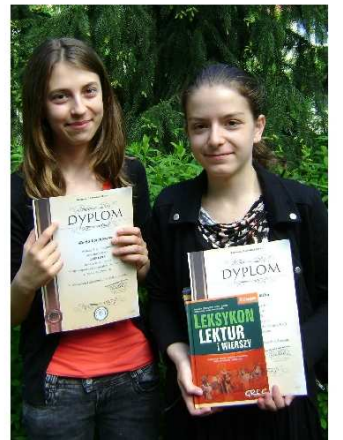
Wiesiołek, wyróżnienia dostali Iga Mastalska, Patrycja Kułaczowska, oraz Jakub Ptak. Iga Mastalska i Olga Młynarz otrzymały wyróżnienie w V Miedzyszkolnym Konkursie Matematyczno-Informatycznym o Puchar Dyrektora SP 9 w Lubinie. Gratulujemy wszystkim i życzymy dalszych sukcesów.

*redakcja*

## Szkolni znawcy języków obcych

Ostatnio mamy dobrą passę w wygrywaniu konkursów. Ola Skibicka i Olga Młynarz z klasy 6 SSP. przeszły do finału prestiżowego wojewódzkiego konkursu językowego English Master 2013. W konkursie językowym Galileo z języka angielskiego laureatkami zostały Ola Mika, Weronika Wiesiołek i Marta Bortkiewicz, wyróżnienia otrzymali Jagoda Legieć,

Weronika Czubak, Karol Kobiółka i Ola Matla. Laureatką z języka niemieckiego w tym konkursie została Jagoda Legieć, wyróżnienia powędrowały do Doroty Kuklińskiej, Michała Drążka i Oli Warchali. Michał Drążek został też laureatem Dolnośląskiego Konkursu Niemieckiego "Das Krokodil" na poziomie klas VI. Gratulujemy! *redakcja*



## Matlandia - świat zabaw z matematyką istnieje!

Dnia 10 maja w naszej szkole odbyły się dwie nietypowe lekcje z matematyki. Uczniowie z klas 4-6 pracowali przy komputerach, laptopach oraz tablicy interaktywnej i testowali nowy program edukacyjny Matlandia, pełen rebusów, zagadek i ciekawych, choć dość trudnych zadań logicznych. Kiedy wszyscy uczniowie z zapałem rozwiązywali zadania, panie robiły zdjęcia do konkursu "Przetestuj Matlandię". Wszystkie klasy dostały też różne dodatkowe zadania, które sprawdzały ich kreatywność. Dwie grupy, złożone z uczniów klasy piątej i szóstej miały napisać opowiadanie o wybranym bohaterze

z dziwnego świata Matlandii, który właśnie poznali. Inni rozwiązywali zadania matematyczne. Wszyscy bardzo się starali a potem uznali, że opowiadanie o Edwardzie było znakomite. Na szóstej lekcji zajęcia odbyły się ponownie tym razem z udziałem klasy czwartej. Czwartoklasiści również nie próżnowali i w małych grupach lub parach rozwiązywali łamigłówki matematyczne. Wszystkim uczniom podobała się ta nietypowa lekcja i zapewne często będą korzystać z programu. Będzie to możliwe, ponieważ nasza szkoła jako jedna z pięciu w Polsce wygrała darmowy dostęp do tego programu. *Oika300*

